



Drodzy moi Parafianie, Kochani Przyjaciele!

Powoli zbliżają się dni Triduum Paschalnego i Święta Wielkanocne – czas wielkiego świętowania zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią oraz ustanowienia sakramentów Świętych.

W tym roku, przeżywanym w Kościele jako Roku Eucharystii, mieliśmy troszczyć się o lepszy i bardziej świadomy udział we Mszach Świętych, a tymczasem przychodzi nam zmagać się z ogarniającą świat epidemią koronawirusa. Z tego powodu kościoły zamiast zapelniać się opustoszały. Pasterze Kościoła zmuszeni są do dyspensowania ludzi od obowiązku udziału w Mszach św. Najważniejsze zaś dni w roku liturgicznym – dni Triduum Paschalnego i Wielkiej Nocy będą celebrowane przy pustych kościołach, bez udziału wiernych. Nie złożymy też sobie życzeń, jak zawsze, łamiąc się po ceremoniach wielkoczwartkowym chlebem czy jajkiem wielkanocnym, Jest to niewątpliwie dla nas wszystkich bolesne doświadczenie. Wielu boi się i stawia pytania – jak będą wyglądać te nadchodzące Święta bez udziału w ceremoniach?.

Jak widzimy - inaczej myśli człowiek a inaczej Bóg. Pan Bóg ma swoje plany i swoje drogi do serca człowieka, kieruje się własną mądrością. Może właśnie wprowadzone z konieczności pandemii ograniczenia dostępu do pokarmu eucharystycznego mają obudzić w ludziach głód życia sakramentalnego, który u wielu dawno wygasł. Może wzmóc ma się w nich tęsknota za Kościołem, za życiem liturgicznym z jego pięknem i bogactwem religijnych tradycji, za Komunią Świętą, którą przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym należy przyjmować. Może mają na nowo zatęsknić, za Chrystusem i przekonać się jak św. Augustyn, że „niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Panu”.

Pamiętając zatem, że Bóg kocha człowieka i z wszystkiego potrafi wyprowadzić dobro powierzam bezgranicznie siebie i Was Bożej Opatrzności. Pamiętajmy, że po doświadczeniach Wielkiego Postu, który tym razem dotyczy też życia sakramentalnego, zajaśnieje nam poranek wielkanocny. Miejmy zatem w sobie głęboką ufność. Bądźmy przy Panu nieustannie: myślą, sercem i pragnieniem, powtarzając za psalmistą: „Choćbym przechodził ciemną doliną zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną”.

A tak w ogóle, to my kapłani kościoła mariackiego bardzo tęsknimy za Wami. Brakować nam będzie Waszej obecności podczas Triduum Paschalnego. Tęsknota ta jednak sprawia, że ciągle jesteśmy przy Was myślą i sercem, szczególnie codziennie podczas modlitwy różańcowej o 20:30 o miłosierdzie i ustanie epidemii,

Dziękuję Wam za wszystko, za wszelką życzliwość, troskę o nasz kościół, modlitwę za kapłanów i za to, że jesteście. Niech Chrystus zmartwychwstały wyprowadzi nas wszystkich z ciemności do światła, ze śmierci do życia, z lęku i niepewności do nadziei. Niech będzie z Wami wszystkimi i Wam błogosławi.

Wasz Proboszcz, ks. Andrzej Suchoń